

Odczuwanie palety barw - czyli słońce włada krajobrazem

Włodzimierz Dreszer

Palette of
Colours - the
Sun Rules the
Landscape



Najpiękniejszym, co możemy przeżyć, jest tajemnica. Jest to podstawowe odczucie stojące u kolebki prawdziwej sztuki i nauki. Ten, kto tego nie ma i nie potrafi się już dziwić i zdumiewać, jest, że tak powiem, martwy i ma wygasłe oczy.

Albert Einstein – *Pisma filozoficzne* – IFiS PAN 1999 r.

Śnieg jest błękitny, trawa czerwona, niebo srebrzyste, morze faluje złotem.

Barwa i światło jest w nas.

BIAŁY – {CZERWONY +
POMARAŃCZOWY + ŻÓŁTY +
BŁĘKIT + FIOLET} = ZIELONY
NIEBIESKI + ŻÓŁTY = ZIELONY

czyli słońce włada krajobrazem

Nad nami czarne obłe plamy. Między głęboką i jeszcze głębszą czernią „świecą” granatowe szczeliny – otchłan kosmosu i kilka „zawieszonych gwiazd”.

Niżej prawie niewidoczna linia pozwala domyślać się horyzontu.

Pod nami gęsta oleista czarna toń i spłaszczony, malowany czerniami świat wokół.

Nagle, bez widocznego powodu pojawia się złota smuga. Świetlisty warkocz łączy oko z maleńkim punktem sodowej lampy. Świat ujawnia swą wymiarowość. Potok złota drży i rozprasza się na zmarszczonej powierzchni, po czym zwartym walcem zagłębia się w toń.

Płyniemy złotą strugą. W czerni, rysuje się linia kładki i mały hangar przystani.

Czernie ciepłe, czernie chłodne, matowe, lub błyszczące i głęboki chłodny bezmiar nieba.

Noc -
achromatyczne,
pozbawione detalu
syntezy krajobrazowe

Night - achromatic, detail
-less landscape synthesis

Syntezy stymulują myśl, skłaniają do refleksji. Widzimy mniej, lecz dostrzegamy więcej i odczuwamy mocniej. Ograniczony zakres widzenia uruchamia wyobraźnię i pozwala spojrzeć w siebie. Niedostępne oku przestrzenie wypełniają myśli, odczucia i emocje.

Światło ognia lub żarówki wydobywa z syntezy fragment ukrytego otoczenia – świadectwo istnienia tego, co niedostępne oku – istnieje tylko w naszej pamięci. Ten „komentarz” staje się rodzajem cytatu, który w tym kontekście nabiera innych znaczeń. Migotliwość i barwa światła zmieniają lokalny kolor, „przerysowany”, ostry światłocień pulsuje do granic rozproszenia światła.

„Wywołany kadr” skupia uwagę i wyróżnia formy wydobyte z czerni. Nieznaczący szczegół w przestrzeni percepcyjnej dnia staje się teraz głównym elementem naszego przeżycia. Rodzi się synteza z nasyconą emocjonalnie narracją – opowiada-

nie o detalu. Podświetlanie powołuje nowe treści i stwarza inną sytuację.

Źródło światła w krajobrazie jest jednym z najważniejszych elementów warsztatu projektowego. Podobnie jak w sztukach teatralnych i filmowych światło w rękach artysty staje się narzędziem wyzwającym głębokie emocje, przeżycia i doświadczenia.

Lubię pracować w nocy – ja, oświetlony prostokąt deski kreślarskiej i... problem do rozwiązania. Odczuwam obecność ciszy akustycznej i wizualnej, tej ciszy, która z chaosu wyzwala skupienie. Lubię ten czas, kiedy myśl staje się jaśniejsza a idea bardziej klarowna.

Nagrodą za nieprzespaną noc jest zawsze udział w misterium przebudzenia świata.

Wychodzę z pracowni do ogrodu.

Pierwszy ptasi dźwięk i brzask – magiczne dotknięcie światła – zapowiedź słońca, które za chwilę ukaże się nad horyzontem.

Czas i kosmiczny ruch stają się dostępne wszystkim zmysłom.

Jak w ciemni fotograficznej na tle wysrebrzającego się nieba pojawiają się kolejno nowe strzeliste, faliste, obłe i strzępiaste kształty. Jeszcze płaskie są postacie drzew obwiedzione rozedrganym konturem i podziurawione srebrem nieba.

Po chwili plamy się dzielą, dostrzegam coraz więcej detali, plamy rozdrabniają się i wypełniają liśćmi. Formy „wychodzą z czerni”, wybarwiają się kolejne plany przestrzeni.

Z początku ciężki walorem kolor, stopniowo rozjaśnia się i nabiera soczystości.

Białe niebo nasycza się błękitem. Światłocień zamienia płaską grafikę plam – w bryły. Ujawniają się cztery wymiary, dynamicznej rzeczywistości. Każde ugięcie formy, struktura materii, rysunek, faktura powierzchni, refleksy, temperatura, jasność i nasycenie światła – modelują tę samą barwę w niezliczonej ilości kombinacji.

Nie ma gładkich, „martwych” powierzchni. Liść, źdźbło trawy, struktura ziemi i kora drzew pulsują energią światła i koloru. Oddalamy się – źdźbła splatają się w łany, liść w bryły koron, a ziarna tworzą plażę. Zbiory budują nową materię. Całości utkane z drobin kształtują dywany prostokątnych łanów i swobodnych plam zarośli z rytmem drzew nанизanych na polne drogi, miedze i rowy melioracyjne. Kolor blisko i kolor daleko – powietrze filtruje światłem i wyznacza w przestrzeni kolorystyczną perspektywę.

Wiosna – zieleń obok zieleni, wtopiona w zieleń nabrzmiałą zielonym dźwiękiem, płynących soków i zielonym zapachem. Latem zieleń dojrzewa – znacznie cieplejsza towarzyszy kwitnącej łące, dojrzewającym owocom, wysrebrzanym i wyłaczanym zbożom. Później odślaniane lemieszem ochry, ugry, brązy i ciężkie brunaty idą w parze z wybarwieniami cytrynowych i chromowych żółci, czerwieni, rdzawych brązów, a w Tatrach bukami

płoną regle. „Słońce coraz bliższe ziemi” zmienia kąt. Atmosfera filtruje fale elektromagnetyczne na dłuższym odcinku i zatrzymuje więcej „błękitnych częstotliwości”. Takie światło czyni żółć złotą a rdzawą czerwień płomienną. Potem krajobraz „przeświećta się” by o poranku objawić się bielą w bieli. Z białego żywiołu wyłania się rysunek pni wraz z pajęczyną grubych i cienkich kresek znaczonych gałęziami.

Fantastyczne jest bogactwo i harmonia zwartej dynamicznej palety. Jej walory percepcyjne rozszerzają zjawiska efemeryczne – wiatry, opady, chmury i mgły, szron i szadź.

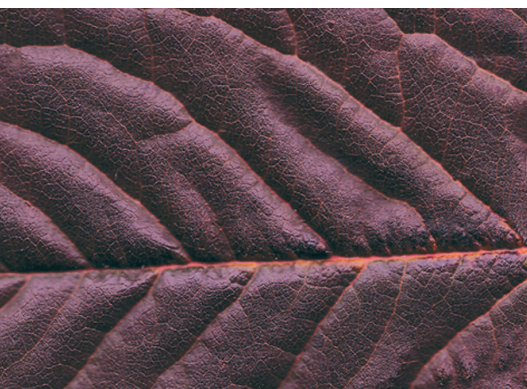
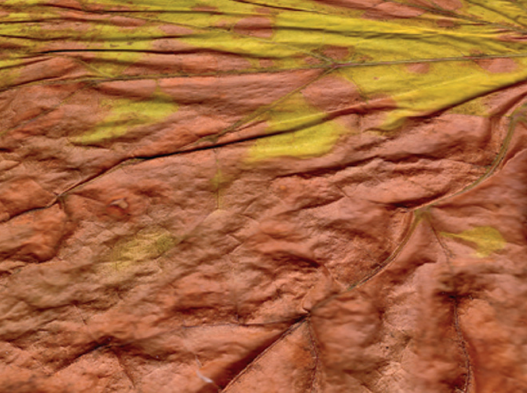
W takim świetle i w takim krajobrazie rodziła się i dojrzewała nasza kultura związana z określoną wrażliwością i psychicznymi cechami charakteru.

Ulotność warunków percepcyjnych sprawia, że o każdej porze i w każdej chwili mamy szansę na dokonanie nowych spostrzeżeń, odkryć i doświadczenie nowych przeżyć.

Mamy szansę, ponieważ nie zawsze „dostrzegamy to, co widzimy”.

Niemniej otoczenie kształtuje nas niezależnie od uświadomień.

Siłą sprawczą słońca i ukształtowanego światłem krajobrazu ujawnia porównanie kultur oraz znamion mentalnych, a nawet fizycznych społeczności z różnych regionów świata. Racjonalna, skupiona, wstrzemięźliwość Skandynawii – otwarte, impulsywne, nasycone światłem



kultury południa Europy – żywiółowa, magiczna ekspresja ludów spod równikowego słońca – medytacyjne, uduchowione tajemnicą bytu kultury bliskiej i dalekiej Azji – buchające feerią barw i emocji kultury tropikalnych lasów, oszczędna i lapidarna funkcjonalność nomadów z mongolskich stepów i afrykańskiej pustyni.

O tym jak różne są odczucia znaczeń i wartości barw w różnych kulturach świadczy fakt, że maszyny eksportowane niegdyś do Środkowej Ameryki musiały być inaczej malowane. Czerwień w tych kulturach nie leżała w obrębie naturalnego kodu kolorów ostrzegających.

Światło powołuje kolor i rzeźbi przestrzeń

Light brings the colour into being and sculptures the space

Świat „dzieje się” między strukturami materii i niezwykłą „fałdą” przemierzającą kosmos z niezwykłą prędkością.

Widmo tej „fałdy” w przedziale 380-780 nm. nazywamy światłem. („Dzieje się”, ponieważ zgodnie z obecnymi poglądami fizyków cząstki elementarne nie są niczym innym, jak zagęszczeniami pola elektromagnetycznego).

Ta wąska część fali posiada decydujący wpływ na jakość, barwę

i rzeźbę materii oraz warunki ludzkiego postrzegania rzeczywistości.

Wszecławiat widzimy i poznajemy za pośrednictwem zmysłów. Ich zakres percepcyjny uwarunkowany jest skalą mierzoną w stosunku do mikro- i makrokosmosu.

Fizyka kwantowa precyzyjnie wyjaśnia zasady oddziaływania światła i materii oraz wpływ tych procesów na percepcję otaczającego nas świata.

Wiemy, że zmiany energetyczne atomów wynikają z absorpcji fotonów światła. Określono częstotliwości rezonansowe oraz widma energetyczne atomów i cząsteczek. Znany procesy wprowadzające atomy w stan wzbudzenia, rozumiemy selektywną absorpcję i emisję określonych częstotliwości widma światła widzialnego.

Wiemy zatem dlaczego powietrze jest przezroczyste, papier biały, liść zielony, czerwona róża i czarna tablica w szkolnej klasie.

Woda jest bezbarwna i transparentna, ponieważ cząsteczka H_2O posiada częstotliwość rezonansową w podczerwieni i nadfiolecie, nie ma natomiast rezonansów w obszarze częstotliwości widzialnych. Mimo to wodę głębokich mórz widzimy w błękitnych zieleniach, ponieważ rezonanse wody w podczerwieni są tak silne, iż obejmują absorpcją część widzialnego widma z obszaru czerwieni. (Procesy częściowej absorpcji, załamania i odbicia odpowiedzialne są np. za błękit lub płomienną czerwień nieba).

Natomiast biel śniegu jest wynikiem wielokrotnego, wielokierunkowego i nieselektywnego odbicia światła od ścian kryształków lodu, jeżeli odbicia byłoby uporządkowane i równoległe to śnieg byłby zwierciadłem podobnie jak toń wody.

Biochemia wyjaśnia zasadę zamiany fizycznej energii światła na energię chemiczną i odwrotnie.

Zatem znamy odpowiedź na pytania:

- Co wpłynęło na to, że ziemskie rośliny wybrały chlorofil reemitujący selektywnie zieleń?
- Dlaczego rośliny innych planet w innych warunkach świetlnych mogłyby mieć kolor żółty, czerwony, niebieski, a nawet czarny?
- Jaką rolę odgrywają karotenoidy?
- Co się dzieje gdy lucyferyna katalizowana enzymem lucyferazy ulega utlenianiu?

Astronomowie wytłumaczyli nam, dlaczego mamy pory roku, jak zmieniłyby się krajobraz gdyby oś obrotu ziemi była prostopadła lub równoległa do płaszczyzny ekliptyki.

Ekolodzy mówią, że ekosystem to system ścisły, który funkcjonuje bardzo precyzyjnie a wpływ światła na jego rozwój jest nie tylko sumą oddziaływań na elementy składowe, lecz stanowi czynnik sterujący harmonijnym rozwojem i funkcjonowaniem całości.

Psychofizjologia tłumaczy budowę i funkcjonowanie aparatu wzrokowego i wzrokowej percepcji

oraz przebieg procesów widzenia fotopowego, mezopowego i skotopowego.

Psycholodzy bez trudu udowodnią, że ostra czerwień działa podniecająco, a błękit uspokajająco.

Interdyscyplinarna teoria barw tłumaczy powstawanie subiektywnych wrażeń barwnych u człowieka i wyjaśnia zasady syntezy addytywnej oraz substraktywne mieszanie barw. Jednocześnie kolor traktowany jest tutaj jako obiektywna wartość, którą można zmierzyć i zapisać w postaci liczbowej. Ponadto w obrębie teorii barw opracowuje się systematyki barw adresowane do przemysłu i mediów.

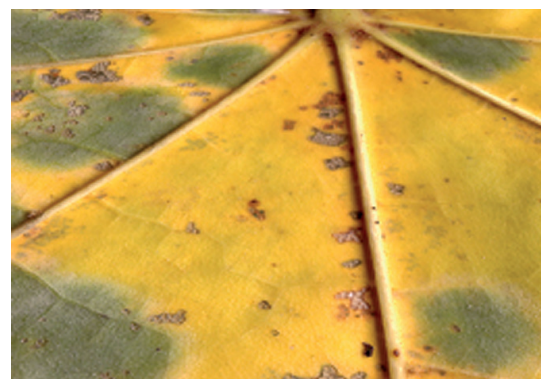
Dla nauki kolor jest obiektywnie istniejącą, mierzalną wartością, dla której zostały określone i zdefiniowane procesy wywołujące osobliwości tego zjawiska.

Nauka wie, ponieważ dla nauki oko jest receptorem.

Sztuka nie wie, ponieważ dla sztuki oko jest teatrem.

Ludzkie doświadczenie światła i barwy jest zatem domeną wrażliwości i niedefiniowalnych „wewnętrznych wibracji”.

Sztuka „łowi” światło, barwy i formy w ciągłym poszukiwaniu i odkrywaniu nowych wartości. Stanowią one niezbędny element umożliwiający konstruowanie para-



dygmatów indywidualnej wypowiedzi artystycznej.

Sztuka jest antytezą standardu, jest ciągłym poszukiwaniem możliwości dla indywidualnej wypowiedzi artystycznej. Przekazywane treści muszą być formułowane w języku współczesnym (nie historycznym), w języku, który „uniesie” problemy związane z współczesną cywilizacją i kulturą.

Słońce organizuje i porządkuje przestrzeń krajobrazu.

Twórca (malarz, projektant, rzeźbiarz, instalator) porządkuje wybrane elementy świata oraz przypisuje im określone wartości i znaczenia. Struktura uformowanej przestrzeni stanowi warstwę semiotyczną. Na tej konstrukcji kształtowana jest warstwa aksjologiczna, która stanowi treść zakodowanego przekazu.

Przestrzeń, światło, kolor i forma stają się medium transmitującym subiektywne idee wyprowadzone z indywidualnej refleksji dotyczącej współczesnego rozumienia świata, religii, filozofii lub obserwacji dotyczących kondycji rodzaju ludzkiego. Wypowiedź skierowana jest do człowieka, do jego zasobów intelektualnych i duchowych. Przekaz niesie odbiorcy szansę odkrywania w sobie doznań, przeżyć i refleksji dotychczas niedoświadczonych.

Odkrywanie tajemnic ludzkiej duszy jest procesem bez końca. Zawsze odkrywa się tylko pewne „oblicze prawdy o ludzkim świecie”.

Jeśli uważnie prześledzimy historię sztuki i kultury material-

nej odkryjemy szereg pozornych sprzeczności.

1. Stwierdzimy, że ta część działalności artystycznej, która otwiera swoją epokę, swój czas rzadko spotykała się z akceptacją współczesnych.

(W Kaplicy Sykstyńskiej usłyszymy kłótnie Michała Anioła z Papieżem Juliuszem II, w amsterdamskim ratuszu ostry spór między Rembrandtem i wpływowymi członkami rady miejskiej, w Paryżu zobaczymy bunt odrzuconych impresjonistów, w warszawskiej „Zachęcie” oglądamy grubą księgę wpisów z pierwszej wystawy Hasióra, w której zwiedzający obsypują autora wszystkimi możliwymi do wymyślenia inwektywami. Dziś są to ikony swego czasu).

2. Odkryjemy szereg złożonych związków między stanem ducha, wiedzy i rodzących się idei a sposobem rozumienia i postrzegania i interpretacją świata.

3. Dostrzeżemy jak bardzo życie intelektualne i duchowe człowieka oraz jego dokonania wynikały z ciągłego poznawania, abstrahowania i interpretacji otaczającego krajobrazu kreowanego przez światło i wyznaczanego barwą.

(Nasycony światłem kolor architektury malarstwa włoskiego renesansu i mistrza ograniczonej palety- Tyccjana, żywiołowy kolor Veronese’a i manieryzmu, kontrastowy, gorący kolor architektury barokowej i żywiczne brązy Rembrandta z wewnętrznym światłem, subtelny kolor

mistrza światła Vermeera, lokalny kolor Courbet’a, impresjoniści, którzy „zgarnęli i wrzucili do oka” wszystkie kolory tęczy, gwałtowne żółcie van Gogha, czerwone trawy fowistów, racjonalny kolor Mondriana i Malewicza. Każde dostrzeżenie i każda interpretacja barw krajobrazu jest uprawniona, jeśli służy artykulacji przesłania, wyrażeniu myśli, odczucia lub idei).

Człowiek – dziecko ziemi opowiada swój świat.

Opowiada, co poznał i rozumie, czego poznać nie zdołał i tylko przeczuwa, co jest udziałem jego odczuć i przeżyć wśród krętych ścieżek dążenia do doskonałości ducha i umysłu.

Fotografie i obrazy wykonał autor.

Photographs and pictures by author.

Włodzimierz Dreszer

Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu
Academy of Fine Arts in Poznań